

KURTER LITEWSKI

Roku
1761.

Nro
IX.



z *Wilna* 27. *Lutego*.

Xiaże Jmśc Wojewoda Wileński Hetman Wielki Litewski, po Niedzieli przyszlęty ma przybyć do tego Stołecznego Miasta; do którego Jmśc Xiadz Łopaciński Sekretarz W. X. L. powrócił z Warszawy.

Dzwony tuteysze ogłaszają śmierć Jmści Pana Leona Zaranka Porucznika Petyhorskiego, za którego uroczyste Exekwie w Kościele Akademickim *Societatis JESU* odprawia się w Sobotę.

Dowodnieysze nas upewniają wiadomości, iż Mściławski i Rzeczycki Scymiki pomysłnie doszły, na których staneli Deputatami ze *Mściławia*.

Jmśc Pan Swięcicki Stta Milucki, Jmśc Pan Suryń Czesznik Mściławski.

z *Rzeczycy*.

Jmśc Pan Podberecki Podstarość Rzeczycki, Jmśc Pan Malinowski Regent Rzeczycki.

Pinsk Vacat.

z *Słonima* 1. *Lutego*.

Niespracowana w utrzymaniu dobrego porządku usilność, i obożliwsza w wykorzenieniu bezprawia gorliwość prześwieznego Powiazu tuteyszego jako częste zawsze dawała dowody, tak podziśdzień pomnażać nieprzestaje; i Przeto widząc przez niejednostajność miar wielkie zamieszanie, a przez służbę Chrześcian u żydow

ów niegodziwość, obojgu skutecznie zabiec postanowiono. Obrano Plenipotentem doświadczonego w kierowaniu wszelkich pomyslnie interesów Jmści Pana Szukiewicza. Strażnika Słonimskiego ad *Jure agendum* w Trybunale skarbowym ze wszystkimi miast Posessorami, których Dekretem Oczewistym Trybunalskim winien będzie obowiązać do komportowania miar do tego stołecznego Miasta Słoniwa, dla porównania z Miarą Wilenską, i naznaczenia pieczęcią urzędową, a na nieposłusznych ażeby tym że Dekretem peny były założone, których Esekucya przy Grodzie bez żadney appellacyi ma zostawać. Także na sam Grod ma w tymże Dekrecie postarać się o peny, za doniesieniem kazdemu wolnym do Trybunału, gdy będzie albo należytey pilności nie dokładał, abo w zgłędem ku komu wtey mierze się u nosił: i na ten koniec Jhmśc Panowie Urzędnicy dostateczny koszt z swoich własnych szkatuł wraz ofiarowali, a pozwy Jhmściom Panom miast Posessorom wydali.

Penieważ zaś Papieskie i Dymowe ustawy zakazują służby

Chrześcianom u żydów chcąc przeciw świętny Powiat skuteczne do wykonania tych praw obmyślić trzodki, postanowił zalecić wszystkim Jhmściom XX. Plebanom, aby dołożyli pilności na oddalenie od służby żydowskiej Chrześcian, a wtrudnościach byli pewni o pomocy niezawodney prześwietnego Powiatu, zapożywali nieposłusznych do Grodu, który Grod mocą ustawy Seymikowey teraznieyszey ma nieposłusznych płaceniem karać 200. Grzwien winy, wieżą i wróceniem kosztu Delatorom. Gdyby zaś który z Jhmściom XX. Plebanów (czego jednak powszechnie przykładna Duchowienstwa tuteyszego gorliwość obiecywać niekaze) pokazał się w Urzędzie swym mniej pilny, tedy takowy przez kogozkolwiek do Sądu Duchownego ma być zapozwany. Co wszystko Jhmśc Pan Wollowicz Marszałek Słonimski przez wrodzoną sobie dobrą pospolitego miłość, a usilną w przestrzeganiu praw zachowania pilność, osobliwym instrumentem po wszystkich Parafiach publikować rozkazał.

z Połocka 12. Lutego.

Po rozetżym nieskutecznie Seymi-

mi-

miku Deputackim, na Gospodar-
skim Seymiku Jmść Pan Antoni
Zenowicz Stta Sznitowski za o-
trzymanym przywilejem z spra-
wiedliwego szafunku J. K. M. P.
N. M. á po dobrowolnym usta-
pieniu Oycy swego na Woysko-
wstwo Połockie, po zagaieniu te-
goż Seymiku Gospodarskiego przez
Jmści Pana Jana Buynickiego Stol-
nika Połockiego, zasiadł z wiel-
kim ukontentowaniem krzesło
tegoż urzędu, i przy zasiadaniu
wyborną mową podziękowanie
Najjaśniejszemu Panu za konfero-
wane woyskownictwo wyraził, oraz
siebie affektem Braterskim zalecił,
i tenże Seymik Gospodarski jako
już pierwszy Urzędnik Wojewodzt-
wa *Disertissime* pożegnał.

z Wiednia 11. Lutego.

Królewic Jmści Polski *Klemens*
w krótcie do doskonałego przyi-
dzie zdrowia. Pan de *Haen* Kon-
sylviarz i Doktor nadworny Ce-
sarstwa Jchmściow wydał barzo
dowcipną Xieggę pod tytułem:
*Difficultates circa modernorum Sy-
stema de sensibilitate, et iritabilitate
humani corporis, orbis medico
propositae.*

z Hamburga 1. Lutego.

Listy z Meklenburga opisują za-

losny stan Xięstwa tego. Wszyscy
niemal obywatele bawią się zwo-
żeniem podatków od *Frusakom*
nakazanych, abo też biegają po
całym Xięstwie szukając sum do
wypłacenia nałożonych, których
nigdy zebrać nie będą mogli. Nie-
dostatek pieniędzy tak jest wielki,
iż miasto *Crivitz* mając dawno
nałożonych 11. tysięcy Talarów,
niemogło dotąd więcey nad 100.
Talarów zebrać.

Listy niektóre z *Brandenburgij*
donoszą, iż było straszliwie pada-
koło *Berlina*.

z *Frankfortu* 2. Lutego.

Poznyczyte Listy z *Kasselu* u-
pewniają, iż nic znacznego nie za-
szło w woysku *Francuskim* po ex-
pedycyi Grafa de *Stainville*, doda-
ją tylko, iż dobrze ułożony po-
rządek sprawił to, że wśzelka ży-
wność znacznie staniała w tey
stolicy *Hassyi*.

Spokojnie także wszystko się za-
chowuje z strony *Alliantów*; za-
kładają tylko Magazeny w *Marburg*
i *Liebau*, á kupią się mocno przy
Paderborn.

z *Ratysbony* 8. Lutego.

Listy z *Saxonij* mają, iż Ma-
gistrat i kupcy *Lipscy* są uwol-
nieni z aresztu, ale o jak drogo! Ma-

Magistrat musiał obiecać 300. tysięcy Talarów, a kupcy wykupili się przyrzeczeniem 800. tysięcy Talarów. Niewiadomo, jednak zkad wezma tak wielkie summy. Magistrat zażył spokoju, który jeśli się uda, może cokolwiek uspokoić. Pozwolił w lesie do miasta należącym wyciąć drzewa Miészczanom po 10. 20. i 30. sążni, które wcześniej winni będą opłacić.

z Powiatem nielaskawiejsię obchodzą jak z miastem. Nieprzyjaciela nieprzestają puścić lasów *Elektorskich*, a kupiec pewny *Magdemburski* na ostatniej aukcyi za 75. tysięcy Talarów otrzymał wolne spuszczenie drzewa w *Duben*, *Bitterfeld*, i *Gomern*.

Nieprzepuszczają nawet i Pałacom *Królewskim*. Wolny batalion *Pruski* wszedł D. 23 Stycznia do zamku *Hubertsbourg* prowadząc z sobą wielką kupę podwód i skrzyni próżnych; Officer mający komendę dał na wola dwa uciażliwe punkta, albo wypłacić wraz gotowemi pieniędzmi 200. tysięcy Talarów, a 100. tysięcy przez wexel, albo patrzeć, kiedy cały sprzęt i meuble powiozą z zamku, a zamek demoliować będą podług rozkazów danych. Niewie-

4448/1761
dza jeszcze na czymśię rzecz za kończyła.

z Paryża 27. Stycznia.

Fregata *Królewska l'Opale* od 32. armat pod kommandą Markieza *d' Ars* spotkawszy na początku tego miesiąca fregatę *Angielską* od 36. armat, uderzyła na nią, i tylko co miała ją zdobyć, aż dwie świeże nieprzyjacielskie fregaty huczonym z armat strzelaniem ostrzeżone przyspieszyły na pomoc, i przymusiły uchodzić od strzeliwajacsię. Markiez *Ars* poległ w tej okazyi z wielkim wszytkich żalem. Pan *Pineau* drugi kommandant tej fregaty, zaprowadził ją szczęśliwie do rzeki *Morlaix*. Izkodowaliśmy w tej bitwie 35. ludzi w zabitych, a 29. w ranionych. Markiez *d. Ars* krążył niemal od 4. miesiący na brzegach *Angielskich* z fregatą *la Brune*, od której na końcu Grudnia odłączył się, zdobył 7. razy plonnad *Anglikami*, a sam krążąc z sobą fregatę *Angielską* od 20. armat.

Joanna Chevalier Mniszka *Opactwa d' Argenfolles* w *Diecezji Szwedzkiej* umarła w przeszłym miesiącu w 97. roku życia swego, nieznala żadney choroby przez całe życie, czytała drobniuchne charaktery bez okularów, i wszytkie obowiązki Zakonne z zbudowaniem pełniła, miała w tymże Klasztorze siostrę swą Mniszką, która przed dwiema laty umarła w 92. roku wieku swego.